

Komu ile darmowych akcji? Zarząd JSW SA przyjmie każdą propozycję związków zawodowych. Rozmowa z **MARKIEM WADOWSKIM**, wiceprezesem JSW SA ds. ekonomicznych

Na podziale akcji nikt nie traci

► **NOWY GÓRNIK: Pozbędzie się pan jak najszybciej darmowych akcji JSW SA?**

MAREK WADOWSKI: Nie mam prawa do darmowych akcji.

► **Są firmy, które już teraz chcą odkupić od górników prawa do darmowych akcji. Opłaca się czekać dwa lata, czy sprzedawać teraz?**



– Nie mogę wypowiadać się jak doradca, bo każdy podejmie decyzję sam. Ja kupię akcje w ofercie skierowanej do wszystkich inwestorów z nadzieją, że kurs będzie rósł.

► **Będzie też spadać.**

– Mam nadzieję, że jednak trend będzie pozytywny. Poza tym kupię akcje nawet po 146 złotych. To górna cena akcji dla inwestorów indywidualnych. Jednocześnie należy pamiętać, że przepisy prawa polskiego zakazują sprzedaży akcji nabytych nieodpłatnie przez uprawnionych pracowników w procesie prywatyzacji w okresie 2 lat od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych.

► **Może być taka sytuacja, że jeżeli ktoś sprzeda prawa do akcji teraz, to po ich sprzedaży zapłaci więcej podatku dochodowego, niż zarobi na odstąpieniu prawa do darmowych akcji?**

– Teoretycznie jest takie niebezpieczeństwo.

► **Czy zarząd JSW SA będzie pomagał prawnie tym, którzy teraz sprzedają**

prawa do akcji, a później dojdą do wniosku, że lepiej się z tego wycofać?

– To transakcja, w której ryzykują obie strony. Jeśli ktoś sprzeda prawa do akcji, to jego problem. Nie ma tu miejsca na ingerencje prawników spółki.

► **Wiadomo, według jakich kryteriów będą przydzielane akcje?**

– Te kryteria zostaną wypracowane we współpracy ze stroną związkową. Przyjęliśmy zasadę, że jeżeli strona związkowa przedstawi jasne kryteria, to my je zaakceptujemy. Myślę, że przyjęcie zasad proponowanych przez związki będzie zbliżone z oczekiwaniami załogi.

► **Ile czasu minie od pierwszego notowania na giełdzie do momentu, kiedy pracownicy zaczną obejmować darmowe akcje?**

– Są na to trzy miesiące od momentu debiutu i ten proces może trwać 24 miesiące. Skarb Państwa chce, aby obejmowanie akcji trwało krócej niż 3 miesiące, ale trzeba pamiętać, że tylko uprawnionych do darmowych akcji jest 47 tysięcy osób. Nieuprawnionych, którzy także dostaną akcje za darmo, jest kilkanaście tysięcy. Dlatego operacja obejmowania darmowych akcji jest skomplikowana i może tak się zdarzyć, że nic nie będzie można przyspieszyć.

► **Kto zapłaci za akcje dla nieuprawnionych?**

– Ten koszt pokryje spółka.

► **Gdyby tak się zdarzyło, że ktoś obejmie akcje (czyli zostanie zarejestrowany**

w systemie komputerowym) na przykład za rok, to znaczy, że będzie mógł je sprzedać dopiero po trzech latach?

– Nie. Czas dwuletniej blokady akcji jest jednakowy dla wszystkich. Nie ma takiej możliwości, aby ktoś czekał dłużej na ich uwolnienie.

► **Od kogo pracownicy będą dostawać darmowe akcje?**

– Pracownicy uprawnieni będą zawierać umowy ze Skarbem Państwa. Pracownicy nieuprawnieni będą zawierali umowy z domem maklerskim. Obsługę zapewni bank PKO BP i jego biuro maklerskie. Żeby objąć darmowe akcje, trzeba będzie podpisać umowę albo ze Skarbem Państwa, albo z domem maklerskim. Myślę, że wybór PKO BP jest dobry, ponieważ w grupie pracowników uprawnionych mamy wiele osób, które są na emeryturach (37 tys. osób) i spora część z nich wyjechała do swoich rodzinnych stron. Ten bank ma rozbudowaną sieć placówek w całej Polsce. Dzięki temu nie powinno być wielkich problemów z obsługą emerytów mieszkających poza regionem jastrzębskim.

► **Wielu górników po raz pierwszy będzie miało kontakt z giełdą i akcjami. Czy giełda to niebezpieczna dżungla finansowa?**

– Aby uniknąć niepotrzebnych stresów, sądzę, że warto pamiętać przede wszystkim o tym, że nie będą to akcje w formie papierowej. Każdy otrzyma potwierdzenie z domu maklerskiego, że posiada akcje zdeponowane w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych. Polecam także zainteresowanie

się zasadami funkcjonowania giełdy i kursem akcji. Przez najbliższe dwa lata będzie się on zmieniał i będzie to odpowiedni czas, aby zauważyć, od czego zależą zmiany kursu. Ta wiedza przyda się w czasie podejmowania decyzji o sprzedaży. Instytucje finansowe będą ogłaszać rekomendacje dla akcji JSW. Je też warto śledzić. Przy podejmowaniu decyzji nie należy ulegać panice i hurraoptymizmowi. Proszę pamiętać, że jak długo nie sprzeda się akcji, tak długo nie można mówić o zyskach i stratach. Prawdziwą wartość akcji poznamy w momencie sprzedaży. Jastrzębska Spółka Węglowa dokonała splitu akcji w stosunku 1:10. To oznacza, że jest teraz 10 razy więcej akcji, a cena nominalna jednej akcji wynosi teraz 5, a nie 50 złotych, jak to było jeszcze kilka tygodni temu. To tak, jakby rozmięć 50 złotowy banknot na 10 monet po 5 złotych. Ta zmiana nie ma żadnego znaczenia dla pracowników. Zdecydowaliśmy się na taką operację po wstępnych wycenach. Żeby ułatwić obrót akcjami, zdecydowaliśmy się na ich podział. Raz jeszcze podkreślam, nikt na tym nie traci, bo każdy będzie obejmował 10 razy więcej akcji. Jeżeli ktoś miał prawo np.: do 20 akcji, to teraz ma prawo do 200 akcji, ale o dziesięciokrotnie mniejszym nominale.

► **Jakie korzyści płyną z dużej liczby akcji na rynku?**

– To jeden z czynników decydujących o tak zwanej płynności akcji firmy na GPW. Im większa płynność, tym łatwiej akcje kupić i sprzedać. To ważne na przykład w sytuacji, kiedy akcje tanieją i chcemy wycofać się z inwestycji. Wtedy można akcje sprzedać szybciej i uniknąć większych strat w wyniku załamania kursu. ☞

DLA NAS NOWOCZESNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE TO JEDNO

Przedstawiciele UE na Śląsku

Na zaproszenie rządu polskiego w woj. śląskim gościli członkowie unijnej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii ITRE. O znaczeniu tej wizyty świadczy fakt, że na czele delegacji stał Herbert Reul, przewodniczący Komisji ITRE.

Polscy przedstawiciele zapoznali delegację Komisji ITRE z priorytetami związanymi z bezpieczeństwem energetycznym Unii Europejskiej w czasie prezydencji Polski oraz z badaniami naukowymi nad nowoczesnymi technologiami wykorzystania węgla i metanu.

– Wizyta Komisji ITRE to szansa na pokazanie naszych walorów oraz determinacji, z jaką będziemy walczyć o nowoczesne technologie, które będą szansą na rozwój gospodarczy naszego regionu i państwa. Mam na myśli między innymi technologie wychwytywania i magazynowania dwutlenku węgla (CCS) oraz wykorzystanie metanu ulatniającego się z kopalń – powiedział europoseł Bogdan Marcinkiewicz.

Marcinkiewicz jest jednym z najbardziej aktywnych europosłów w Komisji ITRE.

Jest także jednym z organizatorów wizyty przedstawicieli ITRE na Śląsku.

Członkowie komisji zapoznali się na Śląsku z nowymi inwestycjami w gospodarkę niskowęglową i gazyfikację węgla, w odmetanowanie kopalń oraz z budową nowych bloków w Elektrowni Jaworzno III. W czasie rozmów z przedstawicielami polskiego rządu mówiono między innymi o sposobach finansowania badań naukowych i możliwościach wykorzystania dotacji z nowego budżetu Unii Europejskiej na lata 2014-2020.

Podczas prezydencji przed Polską pojawi się ogromna szansa na pozyskanie dodatkowych funduszy na rozwój nowoczesnych technologii oraz dofinansowanie tych, które tego wymagają. Dlatego ważne, aby przedstawić polskie interesy tak, aby członkowie ITRE uznali, że Polska to kraj, który w zadowalający sposób wykorzystuje przyznawane mu środki. Niebagatelne znaczenie ma szansa na przeforsowanie naszych projektów, które są bardziej przyjazne dla węgla – powiedział Marcinkiewicz. ☞



Na zaproszenie rządu polskiego w woj. śląskim gościli członkowie unijnej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii ITRE